

40

Moi Drodzy!

List Wasz z 3^{go} lutego otrzymałem po powro-
cie mym ze Stanisławowa. Pojakałem tam,
ażeli się spotkać z dawno niewidzianym przyja-
cielem Strzykowskiem, z którym miałem się
udać do Kotonyi. Przyjaciel nie dojechał
się, natomiast dowiedziałem się o wielu
rzeczach nowych dla mnie. Pragnętem się
był dawno już dowiedzieć, jak stoi stożonek
Wasz z p. Józef - no i dowiedziałem się.
P. Józefa kapitała odpowiedział mi, że
nie ma najmniejszej chęci do wspólnie-
go podjęcia nie tylko z Wami, ale i ogólnie
z kimkolwiek bądź. P. Józef kochałem
sugerować, - ale były to już dawno sprawy -
przynajmniej dla mnie wydają się one
dawne, tak dawne, że dzisiaj roz-
zwilić nie mogę, jak mógłbym je
kochać. W ciągu paru miesięcy potro-
chatem imię, fobietę, która by mi
nie jaśnieje driskami p. Józef
natomiast charakterem społecznym
i zdrowiem stoi wyżej od niej.
Grasie mój drogi - wierze mi, że u
orym odessie, kiedy ja, Kochałem było
mi nieodpowiedzialnie przykro. W listach,
jakie do niej miałem, nie przemawiałem
nigdy „za swoim domem”, -

wspominatem o Was, bo jakkolwiek miłość
kobiety jest wielką rzeczą, ale przyjaźń
Wasza, wasze skrzęcié były dla mnie
większej wagi. Zwrócić, wzajemności
ze strony p. Józefa nie było dla mnie
nigdy. — "Jeżeli podoba ci się, Nobile-
to, - mówi Baranow Turgeniewa, - to
starej się pokyskać jej sympatya,
jeżeli ci się to nie ude, no to mówić
daj u innej stronie: na pewno jest
dosyć miejsca dla wystrzask" —
Ja też tak rozlicztem i ~~nie~~ przez nie
Wzruszenie nie będziecie stue gtona
o uwr. Tęsknot szeroki! —

Wymówiliście na próżno tyle ucnucia,
skrzęcia nie pualęliście - ~~nie~~,
ze nie byto by go nawet i wówczas,
gdyley się p. Józefa zgodzita ~~nie~~
na wspólne porzycie. Gdybyście
kto jeszcze nie porucili dawnej
myśli, narwałbym was —
prehaćcie - narwałbym was
głupcem! — Podróż na Ukrainę
mówić nam, w waga, i inna, stronie.
Tobacynie swoje, nieifce, odetchnie
cie wśród innych ludzi, mawyna
mawyna aostanie surowe u ruc

uprawiana, jasni nasz drogi wod-
ci obierony a nasz nowy wa-
ski, a pisano nowe - nalezy sadzić-
lepiej zapowiedz nowego ruchu
po drugim - drugim okresie spepty-
czemu i historycznym utworom!
Znajdzie sie i istota Droga, która
pokochoicie, która was Kochać be-
dzie, powiercie mi - jeżeli cto-
wieksza naciętność się w miłości,
to serce, że tylko jedna na świecie
istota może mi być Droga, tymczasem
sem istota turkisk moim na li-
czyci więcej - żyć, ruchu myślo-
wego jak najwięcej! - Dlategoście da-
was wszystkie tak drody - Jasni,
że przedstawicie sobie motorowy
tego ruchu, sly was Kochamy, szan-
ujemy, bo charakter nasz, bo
myślkie wane myśli naczynia
we szczytnej spotkaniem,
budowem. Zachowajcie energię,
nie przesuwajcie strony, która
nam na wyrostek nie wyjdzie.
Dziś po doświadczeniu a ubożeniu
mi potrzeba znówu myśleć w
119 której stronie

zwozić się najstosowniejszemu - Teraz
mamy kutyjny potrzeby teraz
wiecej niż kiedykolwiek! -
nie umiecie się z mego pisma, -
nie mogę mówić bez zapamiętania, kiedy
winnicę się nadzieja naszego spo-
łeczeństwa na Rusi. - Dnia moje ciele
odemnie sentymentalizm, kiedyś
za lat kilka latach pracy będzie
możet razem z Hanami i innymi
małymi społecznymi miastami, ho
zarada: „pracować na wynajem tego
społeczeństwa, ~~nie~~ z ktoś się prze-
bra”, z latami zorganizowane
się we mnie i natura mojej
i jasności jak przyjaciel, jak
brat i cze, wam poradzienia
i podnieść. - Wracajcie nam
zdrowi - radości do
nowej pracy!

Ciebie was serdecznie

Wam Dawko

Myszkowice. w.p. Horodnica
11. 2. 885.